



Kwietniowa zadyszka na rynkach kapitałowych

Po silnych wzrostach w styczniu tego roku na rynkach finansowych nastąpiło tymczasowe, względne uspokojenie. Stabilizację było widać zarówno na GPW, gdzie od początku lutego obserwowaliśmy klasyczny trend boczny, jak i na rynku polskich obligacji rządowych. Jednakże w ostatnich dniach przez globalne rynki kapitałowe przetoczyła się krótka korekta.

Jakie czynniki ją wywołały i jak mogą wpływać na sentyment inwestorów w najbliższym czasie?

- Wieści o mniejszej skali reform finansów publicznych we **Włoszech**, mających na celu ograniczenie wydatków i redukcję zadłużenia, spowodowały gwałtowny wzrost rentowności 10-letnich obligacji rządowych z 4,80% do 5,60%.
- W podobny sposób inwestorzy zareagowali na informacje z **Hiszpanii**, gdzie rentowności tamtejszych obligacji w ciągu kilku dni wzrosły z 5,10% do około 6%.
- Choć liczba miejsc pracy wzrosła, marcowe **dane o zatrudnieniu w USA** okazały się o połowę gorsze niż w poprzednim miesiącu. Jednocześnie w marcu **stopa bezrobocia** spadła z 8,3% w lutym do 8,2% w marcu.
- Odczyt wskaźnika produkcji przemysłowej (**PMI w Niemczech**) był słabszy niż w poprzednim miesiącu. Indeks spadł w marcu do 48,4 pkt. wobec 50,2 pkt., przekraczając w dół granicę 50 pkt., która oznacza spowolnienie lub ożywienie w sektorze.
- W pierwszym kwartale 2012 r. **gospodarka Chin** rozwijała się wolniej, niż przewidywano, choć w tym okresie PKB wzrósł w porównaniu z ubiegłym rokiem o 8,1%. To rezultat zmiany polityki chińskiego rządu, który postanowił ograniczyć publiczne inwestycje infrastrukturalne, dotychczas napędzające tamtejszą gospodarkę.



Zdaniem ekspertów Union Investment TFI



Tomasz Matras, zarządzający funduszami akcji

Jeszcze do niedawna na rynku akcji widoczne było uspokojenie nastrojów, związane z mniej emocjonalnym podejściem inwestorów do sytuacji w strefie euro. Jednakże w ostatnim tygodniu nierozwiązane problemy fiskalne – m.in. Włoch i Hiszpanii – odżyły, wywołując gwałtowną reakcję rynków. Staje się coraz bardziej oczywiste, że operacje LTRO przeprowadzane przez Europejski Bank Centralny nie wystarczą, aby uratować zadłużone kraje. Do tego konieczny jest przede wszystkim globalny wzrost PKB.

Analizując polski rynek akcji, można zauważyć, że inwestorzy wreszcie zaczęli zwracać uwagę na fundamenty, co generuje logiczny ciąg wydarzeń – jeśli dane finansowe spółki są dobre, następuje wzrost wyceny jej akcji. Optymistyczny jest również fakt, że same firmy nie odczuwają w większym stopniu spowolnienia i jego wpływu na działalność operacyjną. Dlatego też, pomimo korekty, z którą mieliśmy ostatnio do czynienia również na GPW, bieżący rok może przynieść umiarkowane wzrosty.



Krzysztof Izdebski, zarządzający funduszami obligacji

Patrząc na globalny rynek obligacji, widzimy falę ucieczki od długu Włoch i Hiszpanii (gwałtowne wzrosty rentowności) do bezpiecznych papierów amerykańskich i niemieckich (spadki rentowności do historycznie niskich poziomów). Wydaje się, że takie fale optymizmu i pesymizmu będą trwać w najbliższej przyszłości. W przypadku kontynuacji operacji LTRO stabilizacja może potrwać miesiąc lub dwa – później nie obejdzie się bez gruntownych reform.

Również w Polsce rentowności obligacji rządowych wzrosły, choć głównie za sprawą komunikatu Rady Polityki Pieniężnej, która z uwagi na wciąż dużą presję inflacyjną nie wyklucza podwyżki stóp procentowych na majowym posiedzeniu. Z kolei pozytywnym czynnikiem dla polskiego rynku długu może być fakt, że do końca marca bieżącego roku Ministerstwo Finansów sfinansowało już 50% potrzeb pożyczkowych na cały 2012 r. Brak presji na emisję nowych papierów oraz relatywnie mała dalsza podaż powinny w pewnym stopniu ograniczyć wzrost rentowności.



Masz pytania?



800 567 662

(22) 449 03 40 (od poniedziałku do piątku, od 8.00 do 18.00).



tfi@union-investment.pl